

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Beata Gudowska

w sprawie z protestu wyborczego A. M.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z 4 listopada 2015 r. A. M. wniósł protest wyborczy dotyczący: 1) „Informacji” o sposobie głosowania; 2) „Informacji” na kartach do głosowania w wyborach do Sejmu; 3) „Informacji” na kartach do głosowania w wyborach do Senatu; 4) niezgodności oznakowania kartek karty do głosowania do Sejmu z uchwałą PKW; 4) nazywania książeczek (broszur) „kartami” - wbrew polskiemu językowi, i domagał się powołania biegłego językoznawcy do oceny zarzutów w nim przedstawionych.

Zdaniem wnoszącego protest, opisany przez niego „chaos terminologiczny” w informacjach o sposobie głosowania w wyborach oraz błędy w instrukcjach dotyczących sposobu głosowania mogły przyczynić się do popełniania błędów podczas głosowania.

W odpowiedzi na protest Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, stwierdzając, że zarzuty protestu wynikają z nieznamomości przepisów tej ustawy. Wnoszący protest kwestionuje w nim – jego zdaniem nieprawidłowy – opis znaku „x” w informacjach o sposobie głosowania zamieszczonych na kartach do głosowania oraz umieszczonych w lokalach obwodowych komisji wyborczych, a także nazywanie wielostronicowych kart do głosowania „kartami” i oznaczenie kolejnych kartek wielostronicowej karty do głosowania jako „kartek” (nie zaś „stron” lub „list”). Załączone do protetu informacje o sposobie głosowania w wyborach zawierają opis znaku „x”, stawianego przez wyborcę w celu oddania głosu, odpowiadający opisowi zawartemu w art. 227 § 1 Kodeksu wyborczego. Podniesiony w proteście zarzut dotyczący znaków składających się z dwóch przecinających się linii, przypominających znak „+” jest nietrafny, ponieważ ustawowa definicja znaku „x” obejmuje również takie znaki. Podobnie zarzuty dotyczące nazewnictwa („karta do głosowania”, „kartka karty do głosowania”) są nietrafne, ponieważ użyte w informacjach i na kartach do głosowania nazwy odpowiadają użytym w przepisach Kodeksu wyborczego, przede wszystkim w jego art. 40, opisującym kształt karty do głosowania. Wnoszący protest nie wskazał żadnego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, jak również nie podnosi, że dokonane zostało przestępstwo przeciwko wyborom do Sejmu lub Senatu RP. Z uwagi na powyższe okoliczności Państwowa Komisja Wyborcza przedstawiła stanowisko, że zarzuty protestu są bezzasadne, sam protest nie spełnia wymogów formalnych i powinien być pozostawiony bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. Wyraził stanowisko, że protest nie zawiera zarzutów wskazujących na naruszenie w toku wyborów do Sejmu RP i Senatu RP konkretnych przepisów Kodeksu wyborczego, nie przedstawia też dowodów uprawdopodobniających wpływ treści

krytykowanych informacji o sposobie głosowania na konkretne indywidualne decyzje wyborców, a zatem nie spełnia przesłanek ustawowych (art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego). Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego protest powinien być pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ma swoje konstytucyjne podstawy. Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały określone w przepisach ogólnych art. 82 i 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 1510 ze zm.) oraz – w odniesieniu do wyborów do Sejmu – w art. 241-246, a w odniesieniu do wyborów do Senatu w art. 258 tej ustawy, do których odsyła (w kwestii zasad wnoszenia protestu i trybu jego rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

Protest wyborczy został zdefiniowany w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów.

Przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów w skali kraju, ważność wyborów w okręgu lub wybór określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

Według art. 241 § 1 i 3 Kodeksu wyborczego również w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie.

W przypadku merytorycznego rozpoznania protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez wnoszącego protest, a w razie potwierdzenia zasadności tych zarzutów – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z normy prawnej zawartej w art. 243 § 1 zdaniu pierwszym Kodeksu wyborczego sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności (zawartym w art. 82 Kodeksu wyborczego), został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego w 241 § 1 ustawy albo nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w art. 241 § 3, to jest, gdy wnoszący protest nie formułuje zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, oraz nie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Oceniając protest wniesiony przez A. M., Sąd Najwyższy zauważył, że nie zawiera on zarzutów wskazujących na naruszenie w toku wyborów do Sejmu i Senatu RP (w toku głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów) konkretnych przepisów Kodeksu wyborczego, o czym stanowi art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego, lub popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, o

czym stanowi art. 82 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego. Wnoszący protest nie podaje bowiem żadnych faktów związanych z jego udziałem w wyborach do Sejmu i Senatu RP przeprowadzonych 25 października 2015 r. (dotyczących głosowania), nie kwestionuje ustalenia wyników głosowania i wyniku wyborów, nie formułuje również zarzutów dotyczących dopuszczenia się przez konkretną osobę (lub osoby) przestępstwa (lub przestępstw) przeciwko wyborom określonych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego albo naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Nie określa także wpływu ewentualnych przestępstw bądź innych deliktów wyborczych na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, nie mówiąc o tym, że nie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których mogłyby zostać oparte tego rodzaju zarzuty. Dowodami takimi nie są dołączone do protestu informacje o sposobie głosowania w wyborach albo wzór karty do głosowania. Przypuszczenie wnoszącego protest, że domniemany „chaos terminologiczny” oraz domniemane „błędy w instrukcjach” mogły się przyczynić do popełniania błędów podczas głosowania, nie jest zarzutem dotyczącym naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego. Nie zostało to w jakikolwiek sposób uprawdopodobnione. Wydane przez Państwową Komisję Wyborczą „Informacje o sposobie głosowania w wyborach” odpowiadały temu, co jednoznacznie wynika z art. 227 Kodeksu wyborczego.

W ocenie Sądu Najwyższego, „zarzuty” wnoszącego protest i wspierające je „dowody” nie mieszczą się w przedmiocie protestu, określonym w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, ponieważ sprowadzają się one jedynie do hipotetycznego, subiektywnego założenia o jakichś nieprawidłowościach wyborczych. Sąd Najwyższy wielokrotnie przyjmował zaś, że protest wyborczy, w którym nie przedstawiono konkretnych zarzutów naruszeń prawa wyborczego ani nie wskazano dowodów na poparcie zarzutów, pozostawia się bez dalszego biegu bez wzywania do uszczegółowienia zarzutów lub wskazania dowodów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2007 r., III SW 63/07, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 246 oraz z 8 listopada 2001 r., III SW 128/01, z 12 października 2000 r., III SW 17/00, z 18 października 2001 r., III SW 23/01, czy z 16 października 2000 r., III SW 52/00, niepublikowane). Ze względu na analogiczny sposób uregulowania

instytucji protestu wyborczego orzeczenia te zachowały w pełni aktualność także w obecnym stanie prawnym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uznał, że protest A. M. nie odpowiada warunkom określonym w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, w związku z czym, z mocy art. 243 § 1 tej ustawy, należało pozostawić go bez dalszego biegu.